

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 18 (2017)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.18.12

Michał Śliwa

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Od Kalopei do Rzeczypospolitej Samorządnej. Próba charakterystyki polskich utopii socjalnych

Dwa ostatnie wieki w przeciwieństwie do współczesności obfitowały w kulturze polskiej w różnorodne przymyslenia i projekty idealnej przyszłości, pomimo iż promotor pozytywizmu warszawskiego – Aleksander Świętochowski stale dowodził i przekonywał, że Polacy nie mogą stworzyć utopii socjalnych, ponieważ są społeczeństwem szlacheckim, bardzo opornym na idee demokratyczne, stanowiące istotę utopizmu. W tym roku mija dwusetna rocznica złożenia do druku przez Wojciecha Gutkowskiego (1775–1826) Towarzystwu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk powieści: *Podróż do Kalopei, do kraju najszcześniejszego na świecie, gdzie bez pieniędzy i bez własności, bogactwa, przemysł, światło, i dobre wszystkich mienie jak najwięcej wygórowało, i gdzie tom drugi historii życia Bolesława II, króla polskiego, znajduje się, zawierającej zalecane władzom Królestwa Kongresowego postulaty reform politycznych i społeczno-gospodarczych. Ich urzeczywistnienie doprowadzić miało do wzrostu potęgi gospodarczej i militarnej kraju, jego dobrobytu i szczęścia mieszkańców, rozwoju nauki i kultury itd.*

Zapoczątkował nią autor rozwój niezwykle żywej i różnorodnej twórczości utopijnej o charakterze socjalnym, zwieńczonej u schyłku XX wieku ideą Rzeczypospolitej Samorządnej oraz bliżej niesprecyzowaną na przełomie ostatnich dwóch stuleci ideą „globalnej rewolucji edukacyjnej” Jacka Kuronia. Sprzyjały tej twórczości procesy i zjawiska społeczne związane z modernizacją społeczeństwa, w tym jego demokratyzacją, w ramach systemu kapitalistycznego oraz ustroju realnego socjalizmu, prowadzącego do nowych zależności i zniewolenia człowieka i grup społecznych. Jeśli przyjąć, iż rozwój utopii socjalnych był wyrazem dokonującej się demokratyzacji społeczeństwa i budzącego się protestu ludzi wykluczonych, upośledzonych (Szacki 1980: 204), to nasuwa się wniosek o znacznych niedogodnościach i utrudnieniach osłabiających współcześnie tego typu aktywność. Bezsprzecznie bowiem przez ostatnie ćwierćwiecze umocniliśmy w społeczeństwie nastroje antyegalitarne poprzez upowszechnianie systemu korporacyjnego w stosunkach pracy i egoistycznego modelu kariery w systemie wychowawczym i edukacji. Godzimy się na utrwalanie tradycyjnych podziałów w społeczeństwie na „czern” i „szlachtę”. Akceptujemy sytuacje społeczne, w których coraz większą

rolę odgrywają rozmaite kapitały: kulturowy, symboliczny, relacyjny, finansowy, a także narastające dysproporcje dochodowe i majątkowe itp. Już mija niemal czterdzieści lat od ostatniej wielkiej utopii socjalnej Solidarności i nic nowego się nie pojawiło. Podobna zresztą sytuacja występuje w przypadku polskiej myśli politycznej, w rozwoju której również nie pojawiła się żadna nowa idea w tak niezwykle dynamicznych czasach. Dlatego stawiamy stale pytanie o stan polskiego myślenia politycznego, czy my Polacy mamy dzisiaj myśl polityczną. Zamiast utopii socjalnych szerzą się mity, określające naszą tożsamość i wyznaczające nasze pozycje społeczne, polityczne i kulturowe, np. obecnie mit smoleński. Co prawda oba zjawiska: utopii i mitu są wytworem kulturowym i jednakowo są symbolicznym fenomenem kultury, ukształtowanym w relacjach wiedza – rzeczywistość – fikcja, to jednak różnią się one między sobą zasadniczo. I choć oba posługują się fikcją, to wykorzystują ją w odmiennych, wręcz przeciwnych celach. Spełniają przy tym odmienne, przeciwstawne funkcje: mit, objaśniając i opisując rzeczywistość, służy obronie i utrwaleniu przyjętego przez daną zbiorowość porządku, zapewniającego odpowiednie funkcjonowanie jednostce i społeczności, poza którym istnieje niepewność, chaos, destrukcja itp.; utopia zaś, wyrastając ze świadomego przekonania o niedoskonałości istniejącego porządku, zawiera wobec niego projekt alternatywny, postulując radykalną jego modyfikację. Mit zorientowany jest na teraźniejszość, utopia na przyszłość. Utopia może przekształcić się w mit, natomiast mit nie stanie się utopią. Nie ma oczywiście jednej utopii, ponieważ nie ma jednego i jednolitego społeczeństwa. Ludzie stale poszukują lepszego i doskonalszego świata. Utopia porywając ich do działania przedstawia stosunkowo dość ogólny zarys przyszłości, przyszłego społeczeństwa, choć niektóre z nich, np. socjalizm wręcz odżegnują się od tworzenia wizji przyszłości, przyciągając zwolenników głównie gwałtownością sprzeciwu wobec panujących stosunków oraz siłą przekonania o słuszności dążeń i zmiany losów. Jeżeli wizja przyszłego społeczeństwa ma jednoczyć niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy, musi być odpowiednio ogólna, by z jednej strony nie stwarzać powodów do konfliktów, sporów i podziałów, z drugiej zaś zgodna z oczekiwaniami, nastrojami, interesami grupy społecznej. Obóz rewolucji jest jednolity do czasu, gdy trwa rewolucja i póki wróg nie zostanie pokonany. Występuje w nim silne przekonanie o całkowitej odrębności między stanem aktualnym a stanem pożądanym, włącznie z przekonaniem o niemożliwości transformacji systemu. Towarzyszy temu zjawisko święta rewolucji, czyli zdeformowanego postrzegania rzeczywistości społecznej, stające się źródłem, zachętą czy psychologiczną nagrodą o dużej wartości motywacyjnej (Pacewicz 1983: 253–254). Powoduje, że nawet najbardziej destrukcyjny sposób urzeczywistnienia utopii – rewolucja – staje się zajęciem radosnym, atrakcyjnym, proporcjonalnie do dotychczasowej skali cierpień, napięć, krzywd. Towarzyszy temu osłabienie rywalizacji międzygrupowej i międzyjednostkowej oraz euforia rewolucyjna, sprzyjające deklaracjom i życzeniom zapowiedzi powszechnej równości, sprawiedliwości, zamożności, szczęśliwości – jakich do tej pory ludzkość jeszcze nie zaznała, nie pozostających oczywiście w żadnym związku z analizą konkretnej sytuacji i nie odpowiadającej rzeczywistej sytuacji. W miarę jednak tego, jak nowy porządek przybiera kształty realne, odrębność interesów i sprzeczności dają o sobie znać. Niedawni krytycy, osiągnąwszy poprawę swojego

statusu społecznego, zamieniają się w obrońców i strażników nowego ładu społecznego; ich zaś współtowarzysze niezadowoleni z dokonanej zmiany społecznej starają się poszukiwać nowej utopii albo przynajmniej postulować powrót do źródeł pierwotnych idei. Sytuacje te pojawiały się bowiem wielokrotnie w dziejach najnowszych Polski, np. wśród przedstawicieli pokolenia heroizmu niepodległościowego w Drugiej Rzeczypospolitej bądź współtwórców systemu komunistycznego w drugim okresie powojennym czy też wśród promotorów rewolucji solidarnościowej. Powstają osądy kształtowanej rzeczywistości z punktu widzenia ideału – utopii, a więc nasilają się głosy typu: „nie o to walczyliśmy”; „nie po to przelewaliśmy krew” itp. Rewolucja została zdradzona, a nawet sprzedana.

Utopia oczywiście nie odzwierciedla świata realnego, istniejącego wraz z jego alternatywami. I gdy zyska poparcie szerokich warstw społecznych, wówczas staje się programem politycznym, w przeciwnym wypadku – mitem. Marzenia utopistów jednak się nie spełniają, nie powstaje raj na ziemi, życie biegnie dalej, a więc jedni głodują, drudzy chorują z przejedzenia, jeszcze inni umierają, ludzie nadal wzajemnie się krzywdzą, czyli upadł stary ład, ale nowy wcale nie jest idealny, daleko mu do doskonałości. Dlatego utopie nie mogą uniknąć losu idei, ideologii. Dają one człowiekowi wartości, o które warto walczyć, ale nie mogą mu zagwarantować wszechmocy i wszechwiedzy, że definitywnie spełni się stan szczęśliwości. Jednakże przeciwstawiając staremu porządkowi ideał, czynimy nowy porządek porządkiem idealnym. W ten sposób z utopii rodzi się apologetyka. Pewnego dnia pojawia się przekonanie, że wszystko już osiągnęliśmy, i że teraz najważniejszym zadaniem jest obrona nowego, wspaniałego świata. W ten sposób triumf utopii staje się jej klęską, zaczątkiem jej śmierci.

Minione ostatnie dwa stulecia były okresem tworzenia wielkich utopijnych systemów społecznych. W samym ich nurcie socjalistycznym można wyliczyć ich kilkanaście. Pokażna ich liczba pojawiła się również w myśli agrarystycznej i ogólnodemokratycznej. Wspólne im były, przywołując opinię znawcy utopii socjalnych amerykańskiego myśliciela i pisarza Chada Walsha, założenia, iż: po pierwsze, człowiek jest zasadniczo istotą dobrą, a jego negatywne zachowania wynikają nie z natury ludzkiej, lecz warunków społecznych; po drugie, człowiek podatny jest na zmiany i można go dowolnie modelować; po trzecie, nie ma żadnych nieusuwalnych sprzeczności między pomyślnością jednostki a pomyślnością wspólnoty społecznej; po czwarte, człowiek jest istotą rozumną i zdolną do doskonalenia się, co umożliwia likwidację absurdów życia społecznego i ustanowienia racjonalnego ładu; po piąte, przyszłość jest przewidywalna, ponieważ zawiera ograniczoną liczbę możliwości; po szóste, należy dążyć do zapewnienia człowiekowi szczęścia w życiu doczesnym; po siódme, ludzie nie mogą odczuwać znużenia szczęściem; po ósme, możliwe jest wybranie ludzi sprawiedliwych do rządzenia lub przygotowanie ich do sprawiedliwego rządzenia; po dziewiąte, utopia nie zagraża ludzkiej wolności, ponieważ „prawdziwa wolność” realizuje się w urzeczywistnianej utopii (Walsh 1962: 71).

Postrzegając fakt, iż wszelkie utopie w każdej epoce historycznej i w każdym społeczeństwie posiadają cechy swoiste, należałoby ukazać szczególne oblicze polskich utopii socjalnych, wynikające z silnego zespolenia aspiracji socjalnych z dążeniami narodowymi. Toteż można dopełnić ową specyfikację Walsha o dziesiąte

założenie: integralny charakter w przypadku polskim wartości społecznych i wartości patriotycznych.

Należy tu również przytoczyć opinię niemieckiego filozofa i socjologa Ralpa Dahrendorfa według którego utopie charakteryzują następujące wspólne cechy: po pierwsze, zawierają obraz społeczeństwa zastygłego w bezruchu i nie projektują nowego ładu jako rzeczywistości przejściowej czy tymczasowej; po drugie, wyrażają swoistą jednolitość i jednomyślność; po trzecie, nie ujawniają istniejących różnic i podziałów, wyciszają rodzące się sprzeczności i konflikty itp.; po czwarte, przemiany społeczne dokonują się według ustalonego wzoru, niepodlegającego modyfikacji i zmianie; po piąte, urzeczywistniane nowe społeczeństwo staje się społeczeństwem zamkniętym, izolowanym od świata zewnętrznego (Dahrendorf 1964: 209–213).

W przypadku Polski, dla wszystkich, w sumie kilkunastu utopii socjalnych, charakterystyczne było koncentrowanie się na kilku zasadniczych zespołach kwestii: istocie i charakterze procesu dziejowego, ocenie tendencji rozwoju współczesnego społeczeństwa, poszukiwaniu optymalnej metody zmiany rzeczywistości społecznej, konstruowaniu obrazu przyszłych stosunków społecznych.

Wśród owych licznych wielkich polskich utopii socjalnych pierwszorzędne miejsce zajęły cztery z nich: socjalizm demokratyczny (wizja Polski Socjalistycznej), demokratyzm chłopski (wizja Polski Ludowej), komunizm (wizja Polski komunistycznej) i ruch solidarnościowy (idea Polski Samorządnej). Spośród nich jedynie komunistyczna wizja społeczeństwa doczekała się realizacji, ale pozostałe wywierały także określony wpływ na przemiany społeczne i kulturowe kraju, gdyż tak to już jest w procesie kształtowania rzeczywistości społecznej, że staje się ona odzwierciedleniem różnych opcji i wizji a nie tylko jednej, zwycięskiej idei. Wyartykułowane w większości w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku przetrwały do czasów współczesnych, motywując kolejnych kilka pokoleń Polaków do aktywności społecznej w imię budowy szczęśliwego społeczeństwa. Postulując bowiem wartości sprawiedliwości i równości społecznej, solidarności, wolności oraz podnosząc twórcze możliwości człowieka i swoście pojęty etos pracy i polskości, w istotnym stopniu przyczynili się do ożywienia refleksji nad rzeczywistością polską i wzbogaceniem o nowe wartości polskiej kultury umysłowej. Upowszechniano je w czasach, w których przeważał pogląd o niemożliwości spełnienia się w warunkach polskich ideałów powszechnej szczęśliwości, wizji ogólnoludzkiego szczęśliwego społeczeństwa.

Najwcześniej z nich została sformułowana utopia socjalistyczna. Zapoczątkował ją bowiem pod koniec drugiej dekady XIX wieku wspomniany już Wojciech Gutkowski. Rozwijały ją następne pokolenia polskich socjalistów aż do schyłku poprzedniego stulecia. Była ona silnie zróżnicowana pod względem ideowym i doktrynalnym na różne orientacje, nurty i koncepcje. Ich twórcy i komentatorzy sięgali do różnych tradycji: rodzimej – demokratyczno-patriotycznej, Marksowskiej, Lassallowskiej, anarchosyndykalistycznej itp. Wielość postulowanych przez nich wizji socjalizmu świadczyła o poszukiwaniu najlepszych rozstrzygnięć skomplikowanych dylematów: wolności i konieczności, nauki i tworzenia oraz specyficznie ukształtowanych w warunkach polskich zespołów kwestii: naród–tradycja–socjalizm. I choć ich dzieliło bardzo wiele, przede wszystkim różne postawy historyzoficzne i ideowo-polityczne, to jednak wszyscy pragnęli ukazać socjalizm jako

naturalny etap procesu dziejowego, w którym spełnić się miały odwieczne marzenia człowieka o ostatecznym ziszczeniu ideałów wolności, równości i sprawiedliwości w każdej sferze życia ludzkiego. Trwałym ich dorobkiem pozostało niezmiennie dążenia do Polski Niepodległej i Socjalistycznej oraz utrwalenie w świadomości wielu już pokoleń Polaków idei demokracji i humanizmu. Podzielali oni opinię wybitnego myśliciela i filozofa – Stanisława Brzozowskiego wypowiedzianą wiosną 1907 roku w artykule *Powstawanie prawa* na łamach kijowskiego tygodnika społeczno-literackiego „Świt”, włączonym później do wydanego w lipcu zbioru esejów filozoficznych *Idee, iż „socjalizm nie jest walką o władzę, tylko jest głębokim świadomym procesem kulturalnym, przetwarzającym, przekształcającym człowieka samego, stwarzającym nowy typ człowieka i świadomego robotnika. Zwycięstwo klasy robotniczej, klasy pracującej, zależy od tego, czy zdoła ona sama siebie wychować”* (Brzozowski 1910: 156). Warunkiem zaś urzeczywistnienia ideału socjalizmu, czyli nowych stosunków społecznych, jest – jak przekonująco dowodził na przełomie poprzednich dwóch stuleci inny wybitny myśliciel społeczny i współtwórca polskiej psychologii Edward Abramowski – zerwanie ciągłości kulturowej społeczeństwa oraz postępy samowiedzy i samodoskonalenia moralnego twórców nowego życia – robotników w drodze rewolucji moralnej, ponieważ to nie ustrój społeczny kształtuje człowieka nowego typu, lecz człowiek kształtuje nowy ustrój społeczny. Wykluczał on bowiem zasadność rozwiązań deterministycznych, naturalistycznych i ukazywał świat społeczny jako przestrzeń ludzkiego działania i realizacji ludzkich wartości. Tworzył światopogląd czyniący człowieka wolnym i zdolnym do realizacji samego siebie i sensu świata. W sioście rozumianej zmianie społecznej jako postępowym doskonaleniu się ludzkości, akcentował rolę umysłowości ludzkiej w procesie rozwoju historyczno-społecznym. Nieustanny postęp moralny i kulturalny człowieka oraz techniki prowadzi do zmian ustrojowych. Objawy umysłowości są bowiem ściśle związane z politycznymi i ekonomicznymi strukturami i ich zmiana prowadzić musi do głębokich przemian w sferze polityki i ekonomiki. Przewrót umysłowy musi przejawiać się w rzeczywistych przeobrażeniach potrzeb ludzkich i samego człowieka. Prowadzą do niego powstające żywiołowo ideały nowego życia, zmiany moralne, umysłowe, techniczne itp. Dlatego działania na rzecz socjalizmu, próby zaprowadzenia komunistycznej wspólnoty i solidaryzmu wśród ludzi, z natury indywidualistów, musiałyby opierać się na przymusie państwa. Powstałoby państwo przemocy, niewolniczy, policyjny kolektywizm.

Zawsze przeto polscy twórcy utopii socjalistycznych eksponowali wolnościowe i humanistyczne wartości. Zaś od lat trzydziestych XX wieku pod wpływem totalitaryzacji życia i barbaryzacji kultury europejskiej dokonywali reinterpretacji idei socjalistycznej w duchu psychologiczno-personalistycznym. Nadawali socjalizmowi ściśle humanistyczny charakter, określając istotę socjalizmu demokratycznego i stanowiący jego założenie filozoficzne. Najpełniej ową ideę humanizmu socjalistycznego rozwinęli po drugiej wojnie światowej Julian Hochfeld, Jan Strzelecki i Feliks Gross. Pierwszy z nich już nazajutrz po zakończeniu wojny uzasadniał pogląd, iż głównym atrybutem socjalizmu jest humanizm, gdyż „sensem istotnym i wartością nieprzemijającą idei socjalizmu jest jej głęboki humanizm i przekonanie, że miarą

wartości wszelkich poczynań i osiągnięć społecznych jest człowiek, jego wolność, dobrobyt, szczęście. Dlatego ambicją socjalizmu musi być realistyczne dążenie do rozwiązania całokształtu spraw, wśród których rzeczywistemu człowiekowi przyszło teraz, a nie kiedyś żyć w rzeczywistym społeczeństwie” (Hochfeld 1945: 4). Dlatego po doświadczeniach totalitaryzmów i wojny socjaliści ci wskazywali, iż socjalizm nie jest już sprawą robotniczą, lecz bardziej, a może przede wszystkim, sprawą człowieka, sprawą ogólnoludzką, gdyż głównym problemem przeżywanej epoki dziejowej jest przywrócenia idei człowieczeństwa i pełnej emancypacji człowieka i wspólnoty ludzkiej. Ma on kulturotwórczy i wolnościowy charakter, ponieważ dopiero pełne wyzwolenie jednostki ludzkiej od bezosobowej władzy wyobcowanych, zreifikowanych sił społecznych, zapewni rozkwit nowej kultury, uwzględniającej potrzeby codzienne człowieka, umożliwiającej rozwój twórczych postaw, odbudowę harmonijnej więzi jednostki i wspólnoty ludzkiej, wzrost kulturotwórczych zdolności jednostki ludzkiej itp. Z realizacją nowej utopii socjalnej wiąźali bowiem nadzieję na odrodzenie się ogólnoludzkiego humanizmu jako humanizmu socjalistycznego, charakteryzującego się ugruntowaniem wartości demokratycznych, wolnościowych, poszanowaniem godności człowieka, wszechstronnego rozwoju oraz wiary w jego możliwości twórcze i poznawcze.

Jej twórcy dostrzegając w socjalizmie spełnienie się przede wszystkim moralnej misji ogólnoludzkiej i realizacji zasady humanistycznych stosunków między ludźmi projektowali odpowiednio organizację nowego ładu ustrojowego w Polsce, opartego na szerokiej podstawie społecznej, wyrażającej się w istnieniu wielosektorowego układu ekonomicznego, zróżnicowaniu nadbudowy politycznej, instytucjonalnym zagwarantowaniu procesu demokratyzacji władzy, tolerancji dla różnych światopoglądów itp. W ich rozważaniach stale przewija się troska, by w nowym społeczeństwie nie narodziły się nowe nierówności i nowe zależności, by przyszli reformatorzy, szlachetna mniejszość „oświeconego państwa”, jak przestrzegał na przełomie dwóch poprzednich stuleci twórca idei socjalizmu bezpieczeństwa Edward Abramowski, nie przywłaszczyła sobie prawa do decydowania o charakterze nowego typu życia zbiorowego poza świadomą decyzją podmiotu nowego życia, czyli zbiorowości ludzkiej. Toteż poszukiwano odpowiednich gwarancji zabezpieczających nowy ład społeczny przed alienacją i oligarchizacją. Sądono, że właściwymi gwarancjami utrudniającymi rozwój tych niebezpieczeństw jest demokratyczna organizacja struktur władzy państwowej oraz aktywna postawa społeczeństwa. Często także, w różnym stopniu nasilenia w danym okresie historycznym, w uzasadnieniu wizji przyszłości odwoływano się do inspiracji ideowych Ewangelii i chrystianizmu. Zdając sobie sprawę z pierwszorzędного znaczenia Kościoła katolickiego w polskim procesie dziejowym i emocjonalizmu religijnego w kształtowaniu stosunków społecznych i politycznych podnosili kulturotwórczą rolę wartości chrześcijańskich. Traktowano je jako istotne i samoistne składniki kultury ludzkiej, która pozbawiona *sacrum* staje się kultura kaleką i niepełną, pozbawioną skarbcza, w którym naród przechowuje swoje najcenniejsze wartości. Pozbawienie społeczeństwa *sacrum* prowadzi bowiem do zaniku najmocniejszych więzi społecznych – aksjologicznej samodyscypliny. Społeczeństwo bez *sacrum* albo się degeneruje i rozpada, albo chroni się przed rozpadem za pomocą przemocy i terroru, by

wymusić od jednostki posłuszeństwo i dyscyplinę, co jednak nie zabezpieacza społeczeństwa przed upadkiem. W konsekwencji staje się ono niezdolne do twórczej aktywności i wycofuje się w ogóle z kultury w sferę potrzeb materialnych, zatracając humanistyczne wartości i cechy.

Silnie również polscy socjaliści od początku swej działalności, w przeciwieństwie do promotorów utopii socjalistycznych w wielu innych krajach, eksponowali założenie o integralnym charakterze socjalizmu i patriotyzmu oraz rozpatrywali rozwój socjalizmu w perspektywie procesu dziejowego. Najpełniej rozwinęli je Bolesław Limanowski i Kazimierz Kelles-Krauz. Współtwórca Polskiej Partii Socjalistycznej jeszcze kilkanaście lat przed jej powstaniem, dostrzegając w patriotyzmie przejaw swoistości kultury narodowej, a w socjalizmie wyraz kultury ludowej, dowodził ich zbieżności, ponieważ lud jako warstwa najliczniejsza wyznaczał charakter całej kultury narodowej. „Patriotyzm i socjalizm – przekonywał – nie tylko nie są przeciwnymi sobie, ale wzajemnie się potęgują. Prawdziwy patriotyzm zwraca się przede wszystkim ku temu, co stanowi podstawę i rzeczywistą siłę narodu, ku ludowi pracującemu, a więc musi być socjalistyczny, szczerzy; zaś socjalizm wypływający z miłości narodu musi być patriotyczny” (Limanowski 1888: 6–7). Dowodził on także, iż socjalizm był i jest stale obecny w ewolucji społeczeństwa jako istotny składnik rozwoju świadomości społecznej. Analogiczny proces dokonuje się również w społeczeństwie polskim, jeszcze wzbogacony skutkiem utraty bytu państwowego wartościami patriotycznymi, w innych krajach ujawniającymi się z mniejszą siłą. W warunkach swoistości i złożoności polskiego procesu dziejowego patriotyzm stał się więc koniecznym składnikiem idei socjalistycznej, a socjalizm cennym komponentem ideologii patriotycznej. W tej sytuacji uczucia narodowe i patriotyczne mogą służyć sprawie socjalizmu nie tylko przez to, że stanowią istotny czynnik motywacji w walce o niepodległość i demokrację, których urzeczywistnienie ułatwi realizację socjalizmu, lecz również przez to, iż patriotyzm mający na uwadze dobro większości narodu, czyli warstw pracujących, ułatwi przyswojenie wartości socjalizmu. Osiągnięcie nowego ładu społecznego w postaci niepodległego państwa polskiego – Rzeczypospolitej Ludowej możliwe jest w drodze rewolucji politycznej i społecznej. W wyniku tej pierwszej odrodzi się Rzeczpospolita demokratyczna, w której wszyscy obywatele będą mieli zapewnione równe prawa i równe obowiązki, ugruntowane jeszcze sprawiedliwą organizacją pracy, urzeczywistnioną w drodze rewolucji społecznej. Obie więc rewolucje dążą ku jednemu celowi, ale ta druga o wiele trudniejsza od pierwszej ze względu na potrzebę zmiany najbardziej skostniałych form społecznych: obyczajów i sfery indywidualnej ekonomicznej działalności człowieka, musi być poprzedzona zmianami politycznymi.

Trwający przez znaczną część XIX wieku spór wokół relacji socjalizmu i patriotyzmu, i tym samym spór o tradycję nowego ruchu społecznego, zamknął ostatecznie swym prawem retrospekcji przewrotowej Kazimierz Kelles-Krauz, dowodząc, że złudzeniem jest wyzwolenie się od tradycji, bo dzieje społeczne to proces odradzania się przeszłości, aczkolwiek w innej, wyższej postaci. Odtąd w nowej perspektywie jawił się ideał polskiego socjalizmu. Umocniło się przekonanie, iż patriotyzm jest ściśle zespolony z ideami demokratycznymi i egalitaryzmem społecznym. Toteż tylko w państwie narodowym może być urzeczywistniona idea demokracji, gdyż

jej niezbędną przesłanką jest wspólnota językowa, a fundamentalna zasada demokracji: zasada większości, może być stosowana tylko wewnątrz jednego narodu. Odzyskanie niepodległości jest zatem możliwe przed rewolucją socjalną, a zbudowanie w niepodległej Polsce republiki demokratycznej jest warunkiem wstępnym Polski socjalistycznej.

Takiej struktury teoretycznej socjalizmu nie była skłonna zaakceptować część polskich socjalistów odwołująca się do dominującej wówczas ortodoksyjnej interpretacji marksizmu w duchu naturalistyczno-ewolucjonistycznym, którego znowu większość tych socjalistów nie uznawała za obowiązującą wykładnię doktrynalną i sięgała do różnych uzasadnień historiozoficznych. W swym negatywnym stosunku do idei demokratycznego socjalizmu już od ostatniej dekady XIX wieku utwierdzała się w przekonaniu, że rozwój i postęp społeczny uzależniony jest od koniecznych i w tym sensie obiektywnych prawidłowości społecznych. Na tej podstawie dokonywała analizy tendencji rozwojowych kapitalizmu, koncentrując swój wysiłek ideowy i intelektualny na wykazaniu, że na ziemiach polskich istnieje już zachodnio-europejski model kapitalizmu, i że rewolucja jest zjawiskiem nie tylko nieuchronnym, lecz również bliskim w czasie. Przejawia się ona w socjalnym, powszechnym w skali ogólnoswiatowej wystąpieniu antykapitalistycznym i w sposób automatyczny doprowadzi do rozwiązania wszelkich problemów ludzkości, włącznie z kwestią narodową. Dlatego dążenie do niepodległości w ustroju kapitalistycznym jest działaniem zbędnym, niepotrzebnym, odciągającym tylko proletariata od programu rewolucji socjalnej i osłabiającym walkę klasową, a w ustroju sprawiedliwości społecznej nie wchodzi w ogóle w rachubę, gdyż socjalizm będzie wolnym związkiem proletariatu całego świata.

Socjaliści ci, określając się mianem socjaldemokratów, zafascynowani swoistym automatyzmem przemian socjalistycznych, zapoczątkowanych międzynarodową rewolucją socjalną, wnioskowali, że socjalizm będzie ustrojem opartym na wspólnej własności wszystkich środków produkcji, ponieważ ten rodzaj własności jest prostym warunkiem i skutkiem pracy zrzeszonej. W zbiorowym charakterze pracy ludzkiej pokładali bowiem nadzieję, iż pozwoli oszczędzić czas i wysiłek człowieka, spowoduje wzmożenie wydajności pracy dzięki zastosowaniu nowoczesnych technik wytwórczych oraz wyzwoli nowe motywy i bodźce pracy.

Oni to zapoczątkowali u schyłku XIX wieku, na kilkanaście lat przed pojawieniem się bolszewizmu rosyjskiego, rozwój ruchu komunistycznego i jego ideologii. Wydatnie przyczynili się do sformułowania wizji komunistycznej i jej upowszechnienia. Centralnym dla nich problemem doktrynalnym pozostawała aż do lat trzydziestych koncepcja powszechnej rewolucji socjalnej. Jej podporządkowali inne założenia i twierdzenia doktrynalne, w tym kwestię narodową. Nazbyt optymistycznie oceniali stan i perspektywy sił rewolucyjnych w świecie i Polsce. Nic też dziwne, iż negatywnie odnieśli się do odrodzenia państwowości polskiej i jej utrwalenia, deklarując na swym formalno-założycielskim zjeździe komunistycznym 16 grudnia 1918 roku, iż „w okresie międzynarodowej rewolucji socjalnej burzącej podstawy kapitalizmu proletariata polski odrzuca wszelkie hasła polityczne, jak autonomia, usamodzielnienie, samookreślenie, oparte na rozwoju form politycznych czasu kapitalistycznego [...]. Dla międzynarodowego obozu rewolucji socjalnej nie ma kwestii

granic; opiera się na zasadzie interesów międzynarodowej klasy robotniczej, wykluczając wszelki ucisk narodowy i usuwając grunt spod wszelkich zatargów na tle narodowym i językowym” (Sprawozdanie 1919: 7–8). Za podstawowy obowiązek każdego komunisty uznawano solidarność z nowopowstałym państwem radzieckim jako ostoją międzynarodowego obozu rewolucji. Zgodnie zaś z dyrektywami Międzynarodówki Komunistycznej, przywiązywano wielką wagę do wzmocnienia sił rewolucyjnych w Niemczech, w których upatrywano główny czynnik wzmocnienia światowego procesu rewolucyjnego. Służyć temu miała między innymi propozycja plebiscytu na Górnym Śląsku i Pomorzu Nadwiślańskim w celu przyłączenia tych ziem do państwa niemieckiego i wzmocnienia przez to niemieckiego proletariatu. Podobne postulaty zgłaszano wobec terenów wschodnich Rzeczypospolitej. Co prawda w pięć lat później zarzucono wizję socjalizmu w skali ogólnoswiatowej i wyrażono dążenie do budowy Polskiej Republiki Socjalistycznej, a więc państwa dyktatury proletariatu zorganizowanego w systemie rad delegatów, i wysunięto program reform ogólnodemokratycznych w ramach istniejącego państwa kapitalistycznego, jednakże w obliczu dokonującej się stalinizacji życia radzieckiego oraz ideologii i polityki międzynarodowego ruchu komunistycznego nie miało to już żadnego znaczenia. Międzynarodowy ruch komunistyczny podporządkowano bowiem interesom państwa sowieckiego, narzucając jednocześnie stalinowską wersję ideologii komunistycznej, nad przestrzeganiem której stał sowiecki aparat terroru i przemocy. Pomimo tego przez cały okres funkcjonowania stalinowskiego modelu realnego socjalizmu, w istocie systemu totalitarnego opartego na podstawie silnie zintegrowanej władzy politycznej z władzą ekonomiczną, stale pojawiały się wśród polskich komunistów tendencje do zwiększenia niezależności od rosyjskiego centrum dyspozycyjnego, nadania polskiemu komunizmowi bardziej okcydentalnego charakteru, rzeczywistej demokratyzacji państwa dyktatury proletariatu itp. W komunistyczno-stalinowskiej wizji socjalizmu i praktyce ustrojowej dyktatury proletariatu, a faktycznie dyktatury przywódcy komunistycznego, wykluczono bowiem zasadę konkurencyjności ekonomicznej i politycznej, reglamentując prawa i wolności polityczne, likwidując pluralizm światopoglądowy i polityczny, znosząc demokratyczne metody rządzenia itp. W konsekwencji zastąpiono Marksowską utopię „królestwa wolności” wizją opresyjnego i represyjnego systemu ustrojowego. Naczelnym bowiem hasłem programu komunistyczno-stalinowskiego było twierdzenie, iż „nie ma demokracji dla wrogów demokracji”. W systemie dyktatury proletariatu nie może być miejsca na pluralizm polityczny i opozycyjność. Istniejące partie opozycyjne muszą zostać zdelegalizowane i zlikwidowane, gdyż dążą do restauracji starego porządku społecznego. Jego twórcy wykluczali możliwość rotacji władzy i choćby jej chwilowej utraty wskutek braku poparcia ze strony warstw pracujących. Wyrażali przy tym pewien optymizm rewolucyjny, każący wierzyć, iż przewaga liczebna owych warstw nad klasami posiadającymi, a w przyszłości zanik tych drugich, zabezpieczy efektywnie panowanie monopartii – partii komunistycznej, w rzeczywistości jej wodza, skazując jednocześnie ugrupowania starego reżimu na rolę słabej, zanikającej opozycji. Przekonaniu temu towarzyszyła jeszcze pokusa przyspieszenia zaniku klas wydziedziczonych i ich organizacji jako wymierających pozostałości obalonego systemu. Brak zaś poparcia dla programu dyktatury

proletariatu nawet wśród warstw pracujących tłumaczono obciążeniami świadomości klasowej tych warstw przeżywającą się ideologią. Dlatego nie bez powodu odrzucono zasady i instytucje demokracji politycznej jako rzekomo zapewniające jedynie dominację siłom kapitalistycznym. Wytaczano przeciwko demokracji różne oskarżenia, np. że jest „kusa i fałszywa”, że jest „listkiem figowym” zakrywającym dyktaturę burżuazji itp. Wszak w schemacie demokracji politycznej nie zapewnia się żadnej organizacji politycznej monopolu na sprawowanie władzy; wręcz przeciwnie – istnieje formalna gwarancja, że w zasadzie każda grupa obywateli może utworzyć partię polityczną i aspirować do sprawowania władzy państwowej. Dlatego twórcy doktryny komunistycznej zakwestionowali zasadę podziału władz jako nieodpowiadającą zadaniom stawianym państwu – totalnej organizacji przez rewolucję socjalistyczną. Reform ustrojowych, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej, może dokonać bowiem jedynie władza silna, skoncentrowana, a więc nie może być mowy nawet o formalnym podziale władzy państwowej. Tym bardziej wykluczony jest rzeczywisty podział owej władzy, przejawiający się w funkcjonowaniu rządów koalicyjnych i działaniu opozycji wobec tych rządów, ponieważ może to tylko osłabić władzę rewolucyjną i uniemożliwić reformy socjalistyczne. W konsekwencji program dyktatury proletariatu wykluczał możliwość funkcjonowania nowego społeczeństwa na zasadach demokratycznych. Wbrew zapowiedziom jego realizatorów nie poprzestano na ograniczaniu demokracji dla „wrogów demokracji”, lecz doprowadzono do likwidacji demokracji w ogóle.

Na nic się zdały wszelkie próby reformowania systemu realnego socjalizmu, chociaż wskutek oporu społecznego sowietyzacja Polski i stalinizacja jej życia społeczno-politycznego dokonywała się w stosunku do pozostałych krajów dominacji sowieckiej wolniej i w ograniczonym zakresie. Pod jego wpływem dokonywano znacznych korektur w koncepcjach doktrynalnych i polityce komunistycznej. Powoli godzono się z faktem istnienia prywatnej własności, zwłaszcza w rolnictwie i wytwórczości rzemieślniczej oraz uznaniem wieloświatopoglądowości, zróżnicowaniem postaw i zachowań społecznych, stopniową liberalizacją i demokratyzacją systemu ustrojowego itp. W konsekwencji następował proces odchodzenia od totalitaryzmu w kierunku biurokratycznej półdyktatury. Mimo to system realnego socjalizmu stawał się coraz bardziej nieefektywny. Nieokreślony charakter praw własnościowych uniemożliwiał bowiem sprawowanie odpowiedniej kontroli nad zasobami gospodarczymi, co powodowało ogromne marnotrawstwo środków i nakładów. Narzucenie zaś państwu konkretnych zadań w tej dziedzinie wzmagало jedynie omnipotencję organizacji państwowej i pogłębiało jeszcze niewydolność systemu. Wszystko to prowadziło do odrzucenia realnego socjalizmu. Niespełnienie się marzeń o „królestwie wolności” skutkowało również skompromitowaniem wszelkich idei socjalistycznych i ich tradycji w środowisku polskim jako rzekomo z natury antyhumanistycznych i antydemokratycznych, których realizacja prowadzi nieuchronnie do degradacji cywilizacyjnej i kulturowej jednostek i społeczeństwo. Toteż bardzo trudno odbudować dziś w społeczeństwie polskim etos lewicowości i pozyskać dla nowej utopii socjalnej liczniejsze grupy społeczne.

Niezwykłą natomiast trwałością cechowały się założenia i koncepcje demokracji chłopskiego i proklamowana przezeń wizja Polski Ludowej. Wraz

z narodzinami u schyłku XIX wieku kolejnego, po ruchu socjalistycznym, nowego ruchu społecznego, artykułującego dążenia warstw plebejskich – ruchu agrarystycznego rozwijano wielką nową utopię socjalną, przetrwała do współczesności – wizję Polski Ludowej. Jej początki sięgają lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku. Wtedy to twórcy demokracji chłopskiej, ks. Stanisław Stojalowski i Bolesław Wysłouch, uzasadniali nasilające się aspiracje narodowe i społeczne warstwy włościańskiej ideą postannictwa dziejowego ludu wiejskiego i koniecznością utrzymania rolniczego charakteru kraju o ustroju republikańsko-demokratycznym. Wychodząc z założenia, iż chłopstwo polskie nie zajmuje w społeczeństwie pozycji odpowiadającej do jego roli historycznej, społecznej, gospodarczej i narodowej, przekonywali, że jest główną siłą sprawczą polskiego procesu dziejowego. Od jego postawy i aktywności zależą losy ojczyzny, przyszłość narodu. Należy przywrócić mu przeto zawłaszczony niegdyś przez szlachtę prawa i wolności, co jest możliwe jedynie w warunkach ogólnej demokratyzacji społeczeństwa polskiego. Dlatego trzeba zerwać z paternalistycznym stosunkiem do ludu wiejskiego i prowadzić samodzielną politykę ludową.

Postulaty te wychodziły naprzeciw pojawiającym się u schyłku wspomnianego wieku nowym aspiracjom społecznym włościanstwa, przejawiających się między innymi w dążeniu do solidarności wewnątrzgrupowej, zerwaniu z patrymonializmem, chęcią udziału w życiu publicznym, dążeniu do poprawy warunków życia i unowocześnienia systemu gospodarowania, pragnieniu uczestnictwa w kulturze, oświacie itp. Toteż systematycznie rozwijano założenia i wartości ideowe wizji Polski Ludowej, zwłaszcza po doświadczeniach wielkiego kryzysu ekonomicznego. Wówczas to młode pokolenie polskich agrarystów z Stanisławem Miłkowskim na czele uznało, iż agraryzm jest nową „filozofią życia”, programem przebudowy społeczeństwa, syntezującym pozytywne wartości liberalizmu i socjalizmu, czyli „harmonijnym zespoleniem pierwiastków indywidualnych z kolektywnymi (zbiorowymi), ów złoty środek, którym zazwyczaj chodzi życie, pozwoli rozbudzić w społeczeństwie polskim wszystkie siły twórcze i skierować je na drogę budowy nowego systemu gospodarowania i współżycia człowieka z człowiekiem” (Miłkowski 1936: 40). Miał to być ustrój oparty na zasadach sprawiedliwości i równości społecznej i zagwarantowaniu praw i wolności obywatelskich, odmienny od ustroju kapitalistycznego i komunistycznego, którego głównym twórcą byłyby warstwy chłopskie. W jego urzeczywistnieniu spełni się misja dziejowa tych warstw, ponieważ mają one szczególne predyspozycje osobowościowe i społeczne do tworzenia nowego życia, ukształtowane poprzez pracę w bezpośrednim kontakcie z przyrodą i żywą materią, samodzielnej aktywności gospodarczej i funkcjonowaniu we wspólnocie o podobnym stylu bycia. Dlatego włościan cechują pozytywne przymioty osobowości, między innymi poszanowanie przyrody, pracowitość, samodzielność, solidarność grupowa, odpowiedzialność za siebie i innych. Jedynie oni ze względu na wręcz mistyczne relacje z przyrodą i wskutek dobroczynnego oddziaływania na nich przyrody mogą stworzyć harmonijny związek „świata przyrodniczego” ze „światem ludzkim”. Toteż zgodnie z podstawową zasadą agraryzmu o włościanstwie jako przodującej grupie społecznej dowodzili konieczności dostosowania gospodarki narodowej i państwa do jej potrzeb i interesów. Przekonywali, iż najważniejszym

modelem gospodarki kraju jest jej rolniczy charakter, wobec której rolę pomocniczą spełniać powinien przemysł. Dlatego wypowiadając się za rustykalnym charakterem kraju przywiązywali pierwszorzędną wagę do ziemi jako nie tylko czynnika produkcyjnego, lecz również jako wartości społecznej i moralnej. Po wspomnianych doświadczeniach kryzysu strukturalnego kapitalizmu doszli ostatecznie do wniosku, iż ustrój społeczny oparty na wyzysku klasowym nie jest w stanie zapewnić odpowiednich warunków rozwoju chłopstwu i całemu społeczeństwu. Dlatego należy zastąpić go ustrojem agrarnym, realizowanym poprzez wywłaszczenie wielkiej rolnej bez odszkodowania i rozparcelowanie ziemi między bezrolnych i małorolnych chłopów i robotników rolnych.

W proklamowanej wizji ustroju agrarnego, twórcy utopii rustykalnej, przewidywali również wywłaszczenie właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i przeprowadzenie dekoncentracji i decentralizacji przemysłowych środków produkcji, zapewniając wzmożenie poziomu technicznego i produkcyjnego całego aparatu wytwórczego państwa. Postulowali oprzeć działalność produkcyjną społeczeństwa, zdominowaną przez wytwórczość rolniczą, na zasadach gospodarki planowej, dostosowanej do potrzeb społecznych oraz objęcie indywidualnej własności chłopskiej różnymi formami spółdzielczej organizacji produkcji i zbytu. Przywiązywali zresztą pierwszorzędną rolę do rozwoju wszelkich form kooperacji i zrzeszeń spółdzielczych, traktując je nie tylko jako istotny czynnik produkcji, lecz przede wszystkim jako spontaniczną formę samoorganizacji i samoedukacji społeczeństwa. Tym bardziej iż przemiany społeczno-ekonomiczne wiąźali ściśle z koniecznością przebudowy świadomości społecznej i podstaw etyczno-kulturalnych jednostki i społeczeństwa. Od ich poziomu uzależniali funkcjonowanie demokratycznej organizacji państwa, dowodząc, że siła państwa i skuteczność polityki nie wynikają tyle z potencjału aparatu przemocy i stanu organizacji, co raczej z uwarunkowań moralno-ideowych oraz autorytetu i poparcia w społeczeństwie. Dlatego podstawowym warunkiem budowy Polski Ludowej jest zapewnienie wolności i praw obywatelskich oraz szerokich swobód politycznych, włącznie z prawem do organizowania się i tworzenia opozycji antyrządowej. Toteż najwłaściwszym ustrojem politycznym pozostaje ustrój demokracji parlamentarnej, obudowany instytucjami demokracji bezpośredniej i samorządowo-zawodowymi. W swych projekcjach przyszłości wykazywali oni zbieżność agrarystycznego programu przebudowy społecznej z wizjami społeczeństwa sprawiedliwości i równości społecznej, rozwijanymi przez polskich socjalistów. Pozostali najbardziej konsekwentnymi rzecznikami demokracji w okresie swej ponadstuletniej działalności.

Z dawną tradycją socjalistyczną i rustykalną wyraźnie współbrzmiała orientacji kolektywistyczno-demokratyczna, będąca wyznaniem wiary masowego ruchu solidarnościowego u schyłku minionego wieku. Było to zrozumiałe, ponieważ wyrósł on z podłoża realnego socjalizmu i przejął z jego ideologii pewien styl sprzeciwu wobec alienacji i zniewolenia jednostki i społeczeństwa oraz wizję urzędzenia nowego ładu społecznego według wyobrażeń uciśnionych. Nowy ruch społeczny powstał i rozwijał się bowiem pod hasłem rewindykacji praw i wolności obywatelskich, zakładając budowę nowego ładu społecznego, stanowiącego w przyszłości alternatywę wobec systemu realnego socjalizmu. Punktem wyjścia i docelowym

stanem społeczno-politycznym powinna być więc demokracja. W sposób naturalny stała się ona więc powszechnie uznaną nadrzędną ideą tworzącego się ruchu solidarnościowego i centralną wartością jego myśli politycznej, na podstawie której miała się dokonać wielka przemiana społeczna w drodze spontanicznej samoorganizacji społeczeństwa poprzez usamorządowanie wszystkich możliwych dziedzin życia społecznego, przede wszystkim struktur i instytucji państwa, organizacji przedsiębiorstw i innych instytucji społecznych. Prowadzić to miało do budowy nowego ładu społecznego w postaci samorządnej Rzeczypospolitej. Z jej realizacją wiązano nadzieję na odbudowę aktywności społecznej, więzi społecznych, integracji społecznej, samodoskonalenia i samostanowienia jednostki, uspołecznienia instytucji państwa i wszelkich organizacji życia społecznego. Wszystko to powoduje, że „należy przebudować Polskę – postulował współtwórca nowej utopii Stefan Wilkanowicz – biorąc pod uwagę nasze tradycje, polską mentalność oraz wymogi racjonalnej gospodarki. Wszelkie obce modele mogą pobudzać do refleksji, nie nadają się jednak do kopiowania. Współczesny obraz Polski nierządnej, zniewolonej biurokratycznym anarchizmem musi ulec zmianie dzięki odrodzeniu społecznej inicjatywy i samorządności” (Wilkanowicz 1981: 10).

Pogram samorządnej Rzeczypospolitej został przyjęty na I zjeździe „Solidarności”, obradującym w wrześniu–październiku 1981 roku. Zastąpił on różne hasła i postulaty zgłaszane od ponad roku, dotyczące organizacji społeczeństwa, w tym przede wszystkim przebudowy stosunków politycznych i ekonomicznych kraju. Stanowił jednocześnie podsumowanie rozważań i dyskusji ideowych podejmowanych przez opozycję demokratyczną od połowy lat siedemdziesiątych nad kształtem ustrojowym przyszłego ładu społecznego. Samej koncepcji samorządnej Rzeczypospolitej poświęcono oddzielny, VI rozdział uchwalonego programu. Projektowano w nim budowę nowego ładu społeczno-ustrojowego opartego na zasadzie szeroko rozumianego pluralizmu światopoglądowego, politycznego i kulturalnego, którego podstawę stanowiłaby struktura samorządowa jako najwłaściwszy sposób organizacji i aktywności ludzkiej. Zwieńczeniem samorządowej budowy państwa miał być system demokracji parlamentarnej, uzupełniony drugą izbą o charakterze samorządowym lub społeczno-gospodarczym. Dopełnieniem zaś ustroju parlamentarnego miał być szeroko rozbudowany system samorządu pracowniczego jako istotny czynnik zarządzania w sferze społeczno-gospodarczej przedsiębiorstwem samorządowym, oraz system samorządu terytorialnego – jako najlepszy sposób organizacji i funkcjonowania społeczności lokalnej. Rzeczypospolita Samorządna gwarantować miała wszystkim obywatelom szerokie prawa i wolności polityczne, ekonomiczno-socjalne i kulturalne na podstawie zasad równości i sprawiedliwości.

Najlepszą przeto formę urzeczywistnienia „woli narodu”, twórcy „Solidarności”, dostrzegali w demokracji, której centralną kategorię stanowić miała nie wolność jednostki, lecz „wola narodu”. Przekonywali, że samorządność staje się coraz bardziej powszechną „ideologią ludową” i ma realną przyszłość. Nadawali jej konkretne funkcje i kształt ustrojowy jako podstawowej formie organizacji i zarządzania bezpośrednio przez daną społeczność pracowniczą i społeczność lokalną we właściwych dla nich sferach życia publicznego. Zwieńczeniem samorządnej struktury społeczeństwa miała być na poziomie centralnych organów państwowych

wspomniana druga izba o charakterze samorządowym, stanowiąca przeciwwagę dla izby pierwszej o charakterze politycznym, czyli sejmu. W tej sytuacji instytucje demokracji politycznej miały być wystarczającym gwarantem budowy Polski samorządnej, gdyż takich gwarancji ustrojowych poszukiwano w celu uzupełnienia demokracji politycznej urządzeniami demokracji społeczno-gospodarczej.

Realizacja projektowanego wzorca ustrojowego w postaci Rzeczypospolitej Samorządnej prowadzić miała – jak twierdził jeden z jej promotorów Waldemar Kuczyński – do demokratyzacji wszystkich dziedzin życia polskiego, tj. „przywrócenia obywatelom w granicach podstawowych założeń ustrojowych prawa do stanowienia praw, wyboru władz, określenia podstaw polityki państwa, w tym gospodarczej, kontrolowanie jej realizacji, rozliczenie powierników woli społecznej. Słowem, przekształcenie socjalizmu realnego w socjalizm konstytucyjny” (Kuczyński 1981: 3). Jednakże już u samych twórców ruchu solidarnościowego idea Rzeczypospolitej Samorządnej budziła wątpliwości i zastrzeżenia ze względu przede wszystkim na utopijny charakter. Szybko ją zarzucono, gdyż już w połowie lat osiemdziesiątych zastąpiono ją liberalno-konserwatywnym programem przemiany ustrojowej w Polsce i w niewielkim stopniu kontynuowano później niektóre jej rozwiązania i propozycje. Była niewątpliwie w epoce nasilających się procesów globalizacyjnych i kształtowania się nowego typu społeczeństwa – społeczeństwa poprzemysłowego – ostatnią utopią socjalną ostatniej rewolucji robotniczej w dwudziestowiecznej Europie. A więc była spóźnioną – jeśli nie o cały wiek, to co najmniej o kilka dziesięcioleci – próbą odnowienia ideałów demokracji i socjalizmu. Była również pewną próbą odpowiedzi na problemy i wyzwania kształtującej się od połowy XX wieku nowej cywilizacji postindustrialnej, a pewnie także wyrazem odwiecznej tęsknoty ludzkiej za wymarzoną krainą szczęśliwości i godnego życia po dwudziestowiecznych doświadczeniach upadku człowieka i barbaryzacji kultury. Pewne jest, że stanowiła istotny czynnik motywacji postaw i zachowań wielkiego ruchu społecznego „Solidarność”, który zapoczątkował historyczne przemiany w skali krajowej i globalnej.

Przedstawione w ogólnym zarysie utopie socjalne jako najbardziej reprezentatywne dla polskiego życia ideowego czasów nowożytnych i najnowszych spełniły istotne zadania dziejotwórcze i kulturotwórcze. Bardziej sprzyjającym dla nich był wiek dziewiętnasty aniżeli następane stulecie. Wiele ich wyobrażeń, rozwiązań i projektów społecznych przetrwało do współczesności i nadal inspiruje współczesne pokolenie Polaków. Wszak pragnienie życia dostatniego i szczęśliwego, zorganizowanego na podstawie zasad wolności, równości i sprawiedliwości społecznej oraz poszanowania godności ludzkiej ma charakter uniwersalny i ponadczasowy. Stanowiły one zapewne odzwierciedlenie dążeń ogólnoludzkich, ale także swoistych – polskich, gdyż wynikających z narodowych doświadczeń o wyjątkowej spójności dążeń socjalnych i patriotycznych.

Bibliografia

- Brzozowski Stanisław. 1990. *Idee. Wstęp do filozofii dziejowej*. Andrzej Walicki (wstęp). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Dahrendorf Ralph. 1964. Out of Utopia. Toward a Reorientation of Sociological Analysis. W *Sociological Theory: A Book of Readings*. Levis A. Coser, Bernard Rosenberg (red.). 209–213. New York: Waveland Press.
- Hochfeld Julian. 1945. „Rola socjalizmu w świecie powojennym”. *Przegląd Socjalistyczny* 1 : 3–5.
- Kuczyński Waldemar. 1981. „Oczami gospodarzy i obywateli”. *Tygodnik Solidarność* 22 : 3–4.
- Limanowski Bolesław. 1881. *Patriotyzm i socjalizm*. Genewa: Drukarnia Polska.
- Miłkowski Stanisław. 1936. *Walka o nową Polskę*. Warszawa: Zakłady Graficzne Tadeusz Tomanek.
- Pacewicz Piotr. 1983. *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*. Wrocław: Ossolineum.
- Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski*. 1919. Warszawa.
- Szacki Jerzy. 1980. *Spotkanie z utopią*. Warszawa: Iskry.
- Walsh Chad. 1962. *From Utopia to Nightmare*. Londyn.
- Wilkanowicz Stefan. 1981. „Formy i zadania samorządu”. *Tygodnik Solidarność* 25 : 10–11.

From Kalopeia to a Self-Governing Republic. Attempt at Characterizing Polish Social Utopias

Abstract

The research aim of this article was to analyze the socialist utopia as an idealistic inspiration in the process of democratizing the socio-political system in the perspective of two centuries; from the times of the imaging of the idealistic system picture by Wojciech Gutkowski in the second half of the 18th century to the ancestors of Polish socialist thought, all the way to the “Solidarity” revolution and further on, to the contemporary social life formed under the influence of the emancipation ideas and determined by the factors of the information revolution and globalization processes. This is why the author of this article seeks an answer to a question, what role in the new conditions does the socialist utopia fulfill – an idealistic impression of the social justice system, does it still have its impetus as a prospective idea and did it not stop being an inspiration to reform the state system, does it play a role of an axiological system in the form of a substitute on the conditions of the atrophy of the ethical fundamentals of the social life and idea secularization.

Key words: social utopias, Polish socialists, “Solidarity”, system shift